

Stefan Moysa

"Theologie des neuen Testamentes", t. 3, Karl Hermann Schelkle, Düsseldorf 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/4, 206-207

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nowionego pojmowania chrześcijaństwa, a także dla nowej metody teologicznej, w której historia świata zajmowałaby należne jej miejsce. W książce można znaleźć również szerokie uzasadnienie dla zaangażowania chrześcijanina w świecie, zaangażowania, które zawsze musi być teologicznie pogiębione. Należy jeszcze podnieść, że Kasper potrafi trudne zagadnienia wyrazić językiem prostym i zrozumiałym, a jego artykuły przeznaczone dla specjalistów niewiele pod tym względem różnią się od konferencji głoszonych dla szerszego grona słuchaczy.

Należy mieć nadzieję, że autor, który jest jeszcze człowiekiem młodym, wypracuje swoje poglądy w sposób bardziej systematyczny, aby mogły one głębiej wejść we współczesny dorobek teologiczny.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl Hermann SCHELKLE, *Theologie des Neuen Testamentes*, t. 3: Ethos, Düsseldorf 1970, Patmos-Verlag, s. 347.

Znany tybingeński egzegeta realizuje swój zamiar wydania teologii Nowego Testamentu, której ukazała się już część pierwsza, omawiająca problem stworzenia¹. Tom obecny traktuje o zagadnieniach etycznych. Autor pozostaje w nim wierny obranym przez siebie założeniom. Nie przedstawia bowiem teologii Nowego Testamentu jako refleksji nad poszczególnymi księgami w porządku historycznym, jak czyni to większość dzisiejszych teologów biblijnych. Selekcjonuje natomiast pewne węzłowe pojęcia biblijne i dość obszernie przedstawia teologię z nimi związaną. Z drugiej jednak strony Schelkle stara się możliwie szeroko uwzględnić te zagadnienia, które w dzisiejszym życiu chrześcijańskim i w teologii są bardziej aktualne. Ten ostatni zamiar w tomie obecnym dochodzi do głosu bardziej niż w poprzedzającym. Postawiło to jednak autora przed problemem pogodzenia dwóch przeciwstawnych czynników. Trzeba bowiem, aby przedstawiona teologia była prawdziwą teologią biblijną, to znaczy by eksponowała przede wszystkim te pojęcia i w takiej proporcji, które są właściwe dla Nowego Testamentu; z drugiej strony powinny w niej dochodzić do głosu problemy, zainteresowania i pragnienia ludzi dzisiejszych. Zwłaszcza teologia zajmująca się zagadnieniami moralnymi musi te dwa czynniki uwzględnić.

Wydaje się, że autor w sposób zadowalający wybrnął z tego dylematu. Ukazuje się to choćby z doboru zagadnień, które ujmuje w pewne szersze grupy. Po wprowadzeniu metodycznym wyjaśniającym znaczenie teologii jako nauki o słowie Bożym (wprowadzenie to byłoby bardziej na miejscu w tomie pierwszym) Schelkle przedstawia pewne podstawowe pojęcia teologii moralnej Nowego Testamentu. Wybija się tu na pierwszym miejscu różnica między etyką filozoficzną, dla której miarą postępowania jest człowiek, a teonomiczną etyką biblijną, dla której normą moralną jest posłuszeństwo słowu Bożemu w wierze. Drugim podstawowym problemem, który autor szczególnie wyjaśnia, jest rozróżnienie między etyką Starego i Nowego Testamentu. Etyka Starego Testamentu była oparta na posłuszeństwie prawu Bożemu. Nie zmieniło się to w Nowym Testamencie. Ponieważ jednak Chrystus przyniósł nową egzystencję człowiekowi i światu, dlatego też postępowanie moralne człowieka musi być oparte na tej nowej egzystencji.

Następną grupę zagadnień stanowią zasadnicze postawy moralne, wśród których autor wylicza: nawrócenie i pokutę, wiarę, nadzieję i miłość Boga oraz bliźniego. W tej części zaznacza się wyraźnie wpływ dzisiejszej teologii. Bardzo obszernie bowiem omówiona jest wiara, którą autor określa jako postawienie na pierwszym miejscu Chrystusa, porzucenie wszelkiej fałszywej pewności, gotowość by przyjąć nową prawdę i nowe życie, które Chry-

¹ Por. *Collectanea Theologica* 39(1969) z. II, 172—173.

stus daje. Obszernie również omawia nadzieję, zaniedbywaną dotąd, zwłaszcza w opracowaniach biblijnych. Jest to także refleks rozwijającej się dzisiaj teologii nadziei, której Moltmann i Metz są głównymi przedstawicielami.

Z postaw wynika działanie, które ma osiągnąć pewne cele. Wśród nich omówione są szczegółowo: wolność, pokój, asceza, świętość, sprawiedliwość, czystość, doskonałość. Autor nie tłumaczy, dlaczego te wartości biblijne są właśnie celami. Dlatego też trudno się oprzeć wrażeniu, że nie są one w stosunku do postaw należyście wyodrębnione.

Wreszcie działanie dotyczy pewnych dziedzin życia i porządku społecznego. Te dziedziny stanowią ostatnią grupę zagadnień. Wśród nich autor omawia między innymi cnoty, cześć Bożą, życie, małżeństwo i dziewictwo, prawdę i kłamstwo, pracę, własność, ubóstwo.

Zapewne specjaliści zgłoszą w stosunku do teologii Schelklego niejedno zastrzeżenie dotyczące małego rozbudowania aparatu naukowego i pominięcia współczesnych dyskusji teologicznych. Trudno będzie tym zarzutom odmówić słuszności. Pozostanie jednak prawdą, którą może ocenić także niefachowiec, że autor dał dzieło bardzo potrzebne. Przyczyni się ono bowiem nie tylko do lepszego poznania Pisma św., ale także do tego, by zgodnie ze wskazówkami soboru przeniknęło ono wszystkie dziedziny życia chrześcijańskiego.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Atlas zur Kirchengeschichte. Die christlichen Kirchen in Geschichte und Gegenwart, opr. Jochen Martin, wyd. Hubert Jedin, Kenneth Scott Latourette (†), Jochen Martin, Freiburg-Basel-Wien 1970, Verlag Herder, s. 83* + 152 + XXXVIII.

Historyk Kościoła, zajmujący się całością dziejów świata chrześcijańskiego, dysponował dotychczas tylko dwoma atlasami, które nie były bez pożytku, ale nie przedstawiały wszystkich aspektów rozwoju Kościoła. Były to: K. Heussi — H. Mulert, *Atlas zur Kirchengeschichte*, Tübingen⁸ 1937 i A. Freitag — J. M. Lory, *Atlas du monde chrétien*, Bruxelles 1959. Prace te nie wchodziły w szczegóły rozwoju poszczególnych wyznań chrześcijańskich. Badacz musiał więc posługiwać się atlasami dotyczącymi historii ogólnej lub mapami, włączonymi do historii poszczególnych krajów. Jedynie historyk Kościoła starożytnego miał doskonałe narzędzia pracy w postaci podstarzałego już *Atlas orbis christiani antiqui* (opr. C. Pieper, Düsseldorf 1931) oraz doskonałego *Atlas de l'Antiquité chrétienne* (opr. F. van der Meer i Ch. Mohrmann, wyd. franc. Paris-Bruxelles 1960).

Cenna więc pozycja zarówno dla historyków, jak i dla katechetów jest nowy atlas opracowany przez J. Martina. Podtytuł wyjaśnia intencje zespołu autorów, którym pomagała grupa siedemdziesięciu specjalistów z różnych krajów i różnych wyznań. Chodzi im o przedstawienie dziejów wszystkich wyznań chrześcijańskich. Wszystkie wyznania bowiem, jak to podkreślił sobór, wchodzą w pewnej mierze w skład Kościoła Chrystusowego. Wstępuje więc tu pewien wątek ekumeniczny.

Atlas składa się z 257 wielobarwnych map, zapatrzonych niezbędnymi komentarzami, z różnych wykazów i tablic orientacyjnych oraz ze szczegółowego indeksu nazw, podanych w brzmieniu oryginalnym z uwzględnieniem nazwy niemieckiej, francuskiej lub angielskiej, w tych wypadkach, kiedy te ostatnie są bardziej znane, np. kiedy chodzi o nazwy dawnych krajów kolonialnych. Mapy nie następują mechanicznie jedna po drugiej według chronologicznego porządku, lecz są ugrupowane według tematów, np. cztery mapy przedstawiające etapy formowania się i rozpadu państwa papieskiego są zebrane w jednym miejscu (s. 33), tak samo liczne odmiany średniowiecznego monastycyzmu (s. 47—54) albo ruchy heretyckie w średniowieczu